MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: LXXII.

Dnia 7. Września.

Choćby Płeć ślicznych wdzięków niemiała,
Dosyć kiedy ieſt wdzięczna i ſtała.
Więcey maſz ponęt; boś dobroczynna,
Wszystkie poſiędzieſz, bądź żywiey czynna.

P. M. T.

DUſzy przymiotow żadna ſztuka nadać nie może: hoyney i bogatey natury iedynie ſą udziałem: Sama wlewa te dary drogie: ſama rzuca płodne naſiona. Duſze zacne! wy zbogacone przymiotami pieknemi, ktore odpowiadacie naturze wzaiemnością dobroci, ktore umiecie dobrze

czynić, i bydź uprzeymego ſerca wdzięcznemi; ktore znacie ſmak duſz dotkliwych, nie bądźcie zazdroſne bogactw, niepragniycie honorow: Wy ſzczęśliwości poſiadacie krynicę: w ręku waſzych naydroższe ſkarby. Co ieſt znakomitſzego bydź dobroczynnemi, czyli wdzięcznemi? trudna do rozwiązania zagadka. Dobroczynność wielkości duſzy ieſt miarą; wdzięczność wywyżſzenia dowodem. Rowną zacność czucia, obie te cnoty ſkazuią. Naywięksi ludzie ſtarali ſię okazać temi cnotami znakomitość ducha ſwoiego, i niemi podać potomności Imiona. Rzeczy nawet bezduſzne natura tym charakterem obdarza, dla odkrycia iak ieſt przyiemny. Ludzie dobroczynni świadczą łaſki zwierzętom; czyli te nie ſą przeniknione wdzięcznością? Ludzie

rzu-

rzucaią ziarna do ziemi: czyli ta nienagradza sowicie? Tak i serca spaniałomyślne zdaią się właśnie walczyć z sobą cnotami.

Wdzięczność prawdziwa, sprawiedliwa, gruntowna naymilszą przyiaźnią zawięzuie osoby: serce się spolnie wylewa. Bo coż może być zacnieyszego? co pieknieyszego, iak hoynie świadczyć, i przyiemnie odbierać? Jak zaś wieloraki gatunek dobrodzieystw i wdzięczności być może, same okoliczności i przypadki znać daią. Jak uboższy bogatszego? iak rowny rownego? albo niepotrzebny niepotrzebnego obowiązać może i wzaiemną wdzięczność zyskiwać? Zdaie się gminnym rzeczą niepodobną, lub niemaiącym doświadczenia i światła. Przychylna usługa, chęć otwarta i skwapliwa obowiązania ludzi zapewne są milsze

dobrodzieystwa, droższe skarby, niźli te błyszczące bogactwa, ktore często rozsypane na niewdzięcznikow, ubożą maiętnych skarbnicę a niecnotę ponoszą. Daleko za tym zacnieysza iest i wdzięczność, skoro nie z lichego interesu wypływa; ale z tego czystego źrzodła, gdy serce nie iako wskroś przeszyte cnot wylaniem uprzeymym, do innych ofiar chętnie i samego życia poświęcenie przyłącza. Wszystko nas do czynienia dobrze zagrzewa. Religia radzi: natura zachęca: rozum iest silną pobudką. Bostwo wyobrażeń pełno w świecie rozwiia, ktore daią model dobroci. W duszy człowieka zaszczepia natura przyiemne czucie roskoszy, ktorą dobroczyńca obowiązanym udziela Swiatło rozumu, przeświadcza o powinności nieszczęśliwych spierania. Wszelkie do tego dobro-

dziey-

dzieyftwa fą to między ludźmi ogniwa. Przyfłowiem było Cezara: *Nic mnie bardziey* (mawiał) *niecieſzy iak prożby i dogodzenie tym prożbom: i w tedy iedynie czuię ſię ſzczęśliwym znam ſię być prawdziwie wielkim.* Rzecz niewątpliwa, i tyfiącznemi przykładami ztwierdzona, że tytuł dobroczyńce ieft przyiemnym; ferca pociąga i miłość ich gruntuie. Rycerze, grzebią częfto fwoię flawę w popiołach Pańftw wynifzczonych: dobroczynnych pamięć nieśmiertelney potomności podaie. Sława dobroczynności tak ieft czyftą, iak ieft prawdziwą. Potęga złamać fię może, i pochlebcow głosy przytłumić: Skarby fię mogą wyproźnić, i czcicielow liczbę rozprofzyć: Chwała upada, gdy iey cnot niefpieraią filary. A z nich nayobfitfza do czynienia dobrze krynica. Moznali zawfze

wſze dobrze uczynić z naylepſzą wolą i ſercem? Prawie zawſze gdy ieſt chęć ſzczera. Coż może być przeſzkodą do oświadczeń przyiaźni? Co może być zawadą do litowania ſię w nieſzczęściu? Co hamulcem do dawania pomocy? Są rady, ſą przyiaciele, ſą wzaiemne przyſługi, i grzeczności; ieſt kredyt, ieſt powaga, w ktorych znakomite źrzodło dobrodzieyſtw. Osładzać przeciwności, łagodzić ſurowość loſu, dawać rozmaite poſiłki ieſt zaletą dusz dobroczynnych. Nieieſtże to przykładać ſię do nieſzczęśliwości ludzkiey okazować w ich przygodach oziębłość? Nieczułość ſerca, nieieſtże zagładą charakteru ludzkości? Doſyć ieſt uważać ludzi iako ſpolnie potrzebnych ſobie przyiacioł, aby czuć powinność nieodbitą ſkłonności dobroczynnych wzaiemnie. Ktokolwiek

wiek niewpaia w umyſły tych ſentymentow, albo że od nich odwraca, rzuca na łonie domu ſwego naſienie do iſtotney nieſzczęśliwości i długiey; bo tylko kończącey ſię z człowiekiem. Nieukontentowanie ieſt ſzczepem złego, ktorego ſzerokie gałęzie wiele obeymuią złych ſkutkow. Dobra nauka, dobre obywatelſtwo, prawdziwe światło, ſłuſzność i cała zaſługa człowieka w tych ſię cnotach zamyka.

Pan Duklos dobrze obraz niewdzięczności potrafił. „ Niewdzięczność ieſt to cecha duſz „ ſłabych, płochych i lekkich. Niemaſz w nich ſtateczności, nie „ maſz w nich gruntu żadnego. „ Obecna potrzeba ich trapi; na „ przyſzłość ſię nieoglądaią; zagładzaią pamięć przeſzłego. Bez „ wſtydu dobre przyimuią; bez „ zgryzoty zapominaią. „ O godne

dne pogardy, albo raczey politowania!

„ Ale (mowi tenże) ieſt drugi
„ gatunek daleko gorſzy, i ten
„ ſprawiedliwie gniew ściąga. Ten
„ gatunek ieſt ludzi, ktorzy lubo
„ niemogą ſię zapierać dobroczyn-
„ ności doznaney, przecież albo u-
„ ſiłuią, albo iawnie udaią nieznać
„ iey. Za takich należy ſię czer-
„ wienić: boleć nad nieſzczęściem,
„ a wyſtępek zimno przyimować.„ Można przydać na ohydę takiey niecnoty, że tacy ſą podobni tym roślinom, ktore wyſuſzaią tę ziemię, ktora ieſt dla nich przychylną. Takto złe długo trwa iakoby na kruſzcu wyryte: dobre właśnie wyſypane na piaſku lada wiatrem ieſt rozniesione. Słuchaymy więc Mędrca, ktory radzi czynić dobrze nie w nadziei inſzey nadgrody iedynie dla ſatysfakcyi wewnętrzney.